PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III — Warszawa, wtorek 24 lipca 1928 r. — Nr. 68 (167)

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A LITWA.

Libausche Ztg. 16.VII. zamieszcza artykuł posła do Sejmu łotewskiego J. Hahn'a o polsko-litewskich rokowaniach. J. Hahn w niezwykle ostry sposób atakuje politykę litewską wobec Polski, nazywając niektóre wystąpienia Woldemarasa operetkowewi. Dalej wykazuje, że Wilno jest czysto polskie, że ludność Wileńszczyzny nie chce słyszeć o należeniu do Litwy, wreszcie że oddanie Wilna Litwie oznaczałoby wydanie go na pastwę niższego gatunku kultury. Zwraca się wreszcie przeciw Litwie, podkreślając szkody wyrządzone jej postępowaniem Łotwie, a w szczególności Lipawie. Wszelkie ulepszenia komunikacyjne, jakie się przygotowują wewnątrz Łotwy dla Lipawy, nie będą nigdy w stanie zastąpić kolei Romneńskiej, prowadzącej przez Litwę z Lipawy do Wilna i będącej główną arterją komunikacyjną Lipawy. Autor proponuje dwa rozwiązania tego zagadnienia w razie niemożliwości zmuszenia Litwy do nawiązania normalnych stosunków komunikacyjnych z Polską, a mianowicie: albo *Liga Narodów zechce wziąć w swoje ręce administrację umiędzynarodowionej kolei Lipawa — Szawle — Wilno — granica sowiecka;* albo *Litwa mogłaby się zgodzić na zezwolenie otwarcia łotewskiej stacji dla ruchu tranzytowego na granicy polsko-litewskiej, dla towarów idących z Polski do Lipawy i odwrotnie.*

Berliner Tageblatt, 21.VII. pisze, że wiadomości o przyjacielskim kroku Niemiec u rządu litewskiego, aby Litwa zachowała największą powściągliwość w stosunku do Polski, odpowiada prawdzie. Wspólny krok Anglji, Francji, Rosji i Niemiec nie nastąpił i nawet nie mógł nastąpić, aby nie był odczuty jako nacisk. Rząd Rzeszy raczej uczynił to z własnej inicjatywy, aby spowodować przyjazną wymianę zdań, albowiem jest przekonany, że w ten sposób zapobiegnie rozszerzeniu się zatargu polsko-litewskiego, tak w interesie tych obu państw, jak i w interesie utrzymania pokoju.

Ostpreus. Ztg. 21.VII. uważa, że Litwini będą się starać w Królewcu na konferencji zepchnąć winę za zerwanie rokowań na Polskę, aby stworzyć dla siebie lepszy nastrój na Radzie Ligi Narodów we wrześniu. Z obecnego przebiegu rzeczy Anglja ma być zadowolona, podczas gdy Sowiety mają poważne zastrzeżenia. W końcu dziennik zaznacza, że ze strony Niemiec, w szczególności Prus Wschodnich, należy życzyć, aby Litwa doszła do porozumienia ze swym sąsiadem, bez narażania swej niepodległości na niebezpieczeństwo.

Foreign Affairs (miesięcznik z lipca) pisze, że Polska nigdy nie będzie naprawdę szczęśliwa z przyłączenia Wilna, mimo, iż uzyskała na to aprobatę Rady Ambasadorów i błogosławieństwo Ligi Narodów. Pisząc o nieustępliwości Woldemarasa w sprawie Wileńskiej, autor wyraża lekkie przypuszczenie, iż jest on w sprawie tej popierany przez Niemcy. Autor czy-

ni zarzut Chamberlainowi, iż zbyt szorstko obszedł się z Woldemarasem.

POLSKA A NIEMCY.

Der Tag, 22.VII. pisze z powodu zebrania się Sądu rozjemczego polsko-niemieckiego w Genewie, że Polska, jako nowe państwo, nie posiada prawa wywłaszczania pod pretekstem odszkodowań wojennych. Według wszelkich dotychczasowych danych chodzi tu tylko o wyparcie żywiołu niemieckiego. Ale Polska w myśl tegoż Traktatu Wersalskiego jest zobowiązana do zapłacenia posiadaczowi ziemi całej sumy i nie może się uciekać do zarządzeń, któreby obniżały cenę ziemi.

Königsb. Allg. Ztg. 20.VII. pisze we związku z oświadczeniem rządu polskiego w sprawie ustawy granicznej, że stanowisko niemieckie jest zanadto optymistyczne, gdyż wykonanie ustawy pozostanie w rękach władz prowincjonalnych, które są nieprzyjaźnie wobec Niemców usposobione. Wprawdzie zapewnia się, że w rokowaniach Niemcy będą starać się o dalsze gwarancje w tym kierunku dla swoich obywateli, jednakże dziennik wątpi, czy to wystarczy. Jedynym objawem dobrej woli ze strony Polski dla doprowadzenia do skutku traktatu handlowego byłoby wycofanie ustawy granicznej. W Polsce niema pewności, czy przyrzeczenia będą dotrzymane, zwłaszcza obecnie, kiedy się mówi o zmianach konstytucji, która uszczupli prawa polityczne mniejszości.

Der Gesellige Schneidemühl, 15.VII. pisze p. t. „Polnische Zunge — deutsches Herz“ o stosunkach na Śląsku Opolskim i podkreśla, że klęska polskiej listy przy wyborach ma swoje źródło w braku organizacji wśród Polaków na Śląsku Opolskim, podczas gdy w Nadrenji i Westfalji są oni silnie zorganizowani a ponadto nie widzą zblizka tego rozczarowania, jakie spotkało jakoby Polaków po przejściu Górn. Śląska pod władzę polską.

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA.

Mor. Slesky Denik, 18.VII. polemizuje z polską prasą na Śląsku czeskim, która atakuje Czechów za podstępne niszczenie szkolnictwa polskiego, i zaznacza, że znaczny upadek szkolnictwa polskiego wywołuje wśród Polaków wielkie rozgoryczenie i popycha ich do oszczerstw pod adresem Czechów.

STOSUNKI POLSKO - GDAŃSKIE.

Berliner Tageblatt, 22.VII. w koresp. z Gdańska pisze, że gen. Górecki na przyjęciu u przedstawicieli władz gdańskich mówił o dażności rządu polskiego do gospodarczego rozwoju Gdańska oraz Gdyni, które to porty powinny podołać wzmożonemu ruchowi handlowemu Polski. Dziennik zaznacza, że Polacy kilkakrotnie już składali podobne oświadczenia, ale za słowami nie nastąpiły czyny. Prawie cała prasa polska ocenia całkiem inaczej położenie, niż gen. Górecki i podkreśla ciągle, że Gdynia jest bronią w ręku Polski przeciwko Gdańskowi, a dotychczasowa polska polityka taryfowa ten pogląd potwierdza.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Der Gesellige Schneidermühl, 15.VII. omawia położenie polityczne w Polsce w ostatnich tygodniach i podkreśla, że postanowienie Marsz. Piłsudskiego pozostania w kraju na kuracji jest spowodowane niepewnem stanowiskiem rządu. Wogóle w kołach sejmowych panuje konsternacja a w masach głuchy niepokój oraz ogólne oczekiwanie nadchodzącej burzy. Dziennik zaznacza, że do tego przyłącza się kryzys gospodarczy. „Im bardziej postępuje w Polsce rozkład polityczny — pisze dziennik — tem wyraźniej objawia się gospodarcza depresja“. Tylko sfery wojskowe są zadowolone z położenia i nabierają coraz większego znaczenia, oraz pobrzękują szablą, a na czoło polskiej politvki w najbliższych miesiącach wysunie sie zatarg pol.-litewski i wpływy polskiego Sztabu Generalnego.

La Tribuna, 22.VII. p. n. „Spowiedź marszałka Piłsudskiego“ pisze: „Przed kilku tygodniami marsz. Piłsudski porzucił stanowisko prezesa ministrów i pozostał tylko ministrem wojny. Z jakich powodów? Zmiana kierunku? Nic podobnego. Poprostu Marszałek miał już po uszy trosk parlamentarnych. Prawdopodobnie taki jest powód jego rezygnacji“.

The Nation and the Atheneum, 7.VII. omawiając wywiad Marsz. Piłsudskiego, pisze, że eks-dyktatorzy są złymi sędziami parlamentu. Autor cytuje ostrzejsze wyrażenia Marszałka pod adresem Sejmu.

Pisząc o rokowaniach polsko-litewskich autor stwierdza, że polska polityka zagr. posiała wiatr przez aneksję Wilna, a obecnie zbiera burzę. Nieprzejednane stanowisko Woldemarasa byłoby naprawdę godne podziwu, gdyby nie stwarzało rzeczywistego niebezpieczeństwa wiecznego sporu.

The Manchester Guardian, 21.VII. Kor. z Warszawy pisze, że Polsce grozi obecnie strajk górników. Opiera on swoje przewidywania na rezolucjach, przyjętych na kongresie górników w Katowicach.

Pozatem Polsce grozi również od szeregu miesięcy strajk kolejarzy.

Kor. twierdzi, że cała produkcja węglowa w Polsce opiera się na niezdrowych podstawach, albowiem węgiel polski jest eksportowany do krajów bałtyckich i skandynawskich poniżej kosztów produkcji, a możliwe to jest jedynie dzięki niskim stawkom transportowym, głodowym pensjom górników oraz nadmiernej eksploatacji rynku wewnętrznego za zgodą rządu. W ten sposób wytworzyło się błędne koło, co może mieć b. daleko idące konsekwencje socjalne.

Hemma, 15.VII. (tygodnik). podaje korespondencję Karola Mothandera z Polski, w której autor pisze: Polacy wiedzą wiele o Szwecji i odnoszą się do Szwedów z wielką życzliwością i uprzejmością, starając się wszystko cudzoziemcom ułatwić. Nie należy porównywać Polski z innemi krajami, gdyż Polska jest młodem samodzielnem państwem, i jako takie traktowana być musi indywidualnie. Polacy są narodem zdolnym i pełnym samokrytycyzmu, znają swe wady i starają się je zwalczyć. Warszawa jest miastem pełnem zabytków kulturalnych, wprowadzających cudzoziemca w podziw. Jeszcze więcej zabytków posiada Kraków, sa tam prawdziwe skarby architektoniczne. Oprowadzał szwedzkich dziennikarzy po Krakowie prof. Marjan Morelowski. — Znając język niemiecki, można się w Polsce doskonale porozumieć. Autor poleca swym współziomkom podróże po Polsce, które pod każdym względem są i przyjemne i pożyteczne.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

PAKT O WYŁĄCZENIE WOJNY.

The Morning Post, 21.VII. Kor. z Paryża donosi, iż wierzą tu powszechnie, że Pakt Kellogga zostanie podpisany w Paryżu, ponieważ honor zainicjowania rozmów o Pakcie należy się Briandowi.

The Daily Telegraph, 21.VII. Kor. z New Jorku pisze, że według otrzymanych tu danych, ratyfikacja paktu Kellogga przez Senat amerykański jest mało prawdopodobna, tak, że prawdopodobnie pakt Kelloga podzieli los Traktatu Wersalskiego oraz trybunału Międzynarodowego, o ile chodzi o Stany Zjednoczone.

Korespondent zaznacza, że „New Jork Herald Tribune", który w większości wypadków popiera politykę Coolidge, nawołuje otwarcie Senat do odrzucenia Paktu. Dziennik ten określa Pakt, jako „niedorzeczność pacyfistyczna" (pacifistic fatuidy) i utrzymuje: 1) Anglja użyje Paktu do przeprowadzenia dalszych redukcyj amerykańskich sił morskich; 2) że tekst Paktu jest tak luźno zredagowany, iż wszelka interpretacja jest możliwa; 3) że Pakt nie wymaga żadnych ofiar; 4) że Pakt uwikła Stany Zjedn. w sprawy europejskie i 5) że wytworzy on poczucie fałszywego bezpieczeństwa, wprowadzając w błąd masy, iż rzeczywisty krok w kierunku pokoju został uczyniony.

Koresp. dochodzi do wniosku, iż w Senacie spodziewana jest silna walka dokoła Paktu.

The Times, 21.VII. streszcza krótko głosy prasy francuskiej i niemieckiej w sprawie Paktu. Artykuł Corriere della Sera z 20.VII podaje w obszerniejszem streszczeniu.

SPRAWA „ANSCHLUSS'U".

Le Temps, 22.VII. pisze w art. wst., w związku z manifestacjami na rzecz „Anschluss'u", jakie się odbyły w Wiedniu z okazji zjazdu związków śpiewaczych, iż o ile sfery rządowe Berlina i Wiednia dają dowody pewnej powściągliwości, to wpływowe koła polityczne i religijne prowadzą energiczną akcję na rzecz „Auschluss'u". Nie przywiązując nawet zbyt wiele wagi do tego rodzaju manifestacji, należy jednak zauważyć, iż jestto objawem stanu umysłów, który w pewnych okolicznościach może wywołać wielkie komplikacje. Promotorami tego ruchu pangermańskiego są w Austrji „wielcy niemcy", a w Niemczech wszystkie stronnictwa bez wyjątku uważają sprawę „Anschluss'u" za najważniejszą z kolei — po kwestji rewizji granic wschodnich Niemiec, która, jak wiadomo, stanowi największą troskę narodu niemieckiego. Mocarstwa zainteresowane w tem, aby hegemonja Niemiec nie uwydatniła się nanowo w Europie centralnej, winny zwrócić uwagę na tego rodzaju demonstracje. Wszelkie usiłowania, zmierzające do stworzenia potężnego ruchu na rzecz „Anschluss'u", skierowane są w rzeczywistości przeciwko pokojowi w Europie. Wzmożenie się potęgi Niemiec jest przeciwne nietylko nowemu porządkowi w Europie, osiągniętemu na skutek zwycięstwa aljantów, lecz sprzeciwia się to również nteresom państw sąsiadujących z Austrją; zarówno Włochy, jak i państwa Małej Entente'y przeciwstawiłyby się z jednaką energją połączeniu Niemiec z Austrją i rewizji traktatu w Trianon. Cały ten ruch pangermanistyczny stanowi wielki kontrast z polityką „odprężenia i porozumienia", prowadzoną przez sfery rządowe Wiednia i Berlina. O ile potwierdzą się wiadomości o zamierzonem spotkaniu min. Stresemanna z ministrami Beneszem i Titulesco podczas letnich wywczasów w Karlsbardzie, możliwem jest, iż obecne manifestacje będą przedmiotem rozmów pomiędzy temi mężami stanu.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Vorwärts, 21.VII. pisze, że na Litwie znów odżywają silne tendencje monarchistyczne. Komitet oficerski rozesłał ankietę wśród wyższych oficerów w sprawie mianowania Smetony dożywotnim prezydentem. Następnie zastanawiaja się pewne koła nad zmianą ustroju na monarchistyczny. Jest to tembardziej godne uwagi, że rząd litewski narazie opracowuje projekty ustaw o utworzeniu Rady Państwa i rozszerzeniu władzy Prezydenta. Dziennik z ironją zaznacza, że przywódca litewskich demokratów Sliupas zaleca wprowadzenie ograniczonej demokracji ze względu na niski poziom oświaty wśród ludności.

SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANACH.

Il Giornale d'Italia, 21. VII zamieszcza długą korespondencję z Angory o zagranicznej polityce Kemalistów i o zatargach grecko - tureckich. Paktem przyjaźni zawartym z Włochami — Turcja zamknęła cykl swych układów politycznych. Zdaje się, że przedwczesne są pogłoski o pakcie turecko - angielskim. Dyplomacja turecka uważa układ z Włochami za największy ze swych sukcesów. I dlatego, zaledwie Włochy wyraziły zdanie, że należałoby zacieśnić stosunki grecko - tureckie, Turcja pospieszyła usłuchać ich rady. Zawarto pakt na lat 5. Jednakże proponowany przez Włoch pakt 3 mocarstw: Włoch, Turcji i Grecji został jeszcze w zawieszeniu, gdyż wchodza tutaj w grę interesy poważne poważne, dla których jeszcze nic znaleziono rozstrzygnięcia.

Idzie tu o wymianę ludności greckiej, mieszkającej w Turcji i tureckiej, mieszkającej w Grecji. Kwestje te są niezmiernie zawikłane. Prasa obu krajów łatwo się unosi i podburza naród, zamiast go uspakajać. Jednakże mężowie stanu obu krajów są tego zdania, że dojście do porozumienia jest konieczne. Może objęcie władzy przez Venizelosa doprowadzi do tego układu, który zrealizowałby program pokojowy nad wschodnią częścią morza Śródziemnego, będący jedną z głównych wytycznych polityki zagranicznej Włoch.

Il Popolo d'Italia, 21.VII. pisze o trudnościach jugosłowiańskich uformowania nowego gabinetu. Gen. Hadzicz, mandatarjusz korony nie może znaleźć nikogo ktoby chciał wejść do rządu neutralnego, złożonego z fachowców. Krążą pogłoski, że zamierzano stworzyć pod prezesurą generała rząd, do którego weszłyby koalicje radykalno-demokratyczne, ale to wywołałoby nowe zamieszki w Chorwacji. Skupsztyna ma być zwołana, ale nie do obradowania nad konwencjami w Nettuno, ale dla spraw mniejszego znaczenia.

CZECHOSŁOWACJA, NIEMCY I RUMUNJA.

Deutsche Allg. Ztg., 26.VII. pisze z powodu podawanych wiadomości przez prasę zagraniczną o politycznych rozmowach Min. Stresemana w Karlowych Warach, że ze źródła miarodajnego dowiaduje się, iż min. Streseman zatrzymał się tam wyłącznie dla wypoczynku. Rozumie się obecność w Karlowych Warach obcych mężów stanu spowoduje wymianę wizyt i zapewne przy tej sposobności bedzie mowa o różnych bieżacych sprawach. W każdym razie jest wykluczone, aby min. Streseman wykorzystywał swój pobyt w Karlowych Warach do przygotowywania jakiejkolwiek akcji politycznej.

Vossische Ztg. 21. VII. pisze z powodu przyjazdu do Karlowych Warów min. Stresemanna, Benesza i Titulescu, że ministrowie niemiecki i rumuński oddają wizytę min. Beneszowi, którą mu są dłużni, ale nie wiadomo, czy przyjdzie do omawiania spraw politycznych, zważywszy stan zdrowia min. Stresemana. Rozumie się, gdyby doszło do tych rozmów, to omawianoby sprawy, poruszone przez min. Benesza z podsekr. stanu Schubertem w Berlinie. Program spotkania się i rozmów ministrów nie istnieje, ponieważ wogóle jest to zjazd przypadkowy. Pobyt w Karlowych Warach posła austrjackiego Marka nie posiada żadnego związku z temi sprawami.

NIEMCY A STANY ZJEDNOCZONE.

Deutsche Allg. Ztg. 21.VII. K. Wiegand, omawia możliwość przymierza Stanów Zjednoczonych z Niemcami. Autor nawiązuje do art. Annie Besant w „New India“, projektującej związek narodów teutońskich. Według legend indyjskich z Azji kolejno wędrowały cztery pokrewne sobie rasy, z których trzy odegrały swoją rolę cywilizacyjną, jak Egipt, Persja i państwo Rzymskie. Natomiast czwarta rasa teutońska nie utworzyła swego państwa światowego. Autor pisze, że zapewne Wilhelm II miał na myśli przed wojną światową urządzenie takiego państwa, ale zastosował przestarzałą metodę osiągnięcia tego celu przemocą, co doprowadziło do klęski. Ale przed narodem niemieckim jest przyszłość, a rasa teutońska musi stać się potęgą światową i w taki sam sposób spełnić swoją rolę, jak rasy poprzednie. Autor twierdzi, że Anglja i jej kolonje wskazują drogę do tego celu. Wszystkie dominja są państwami niezależnemi i należą do jednego Związku. Gdy Indje uzyskają całkowitą niezależność, będą łącznikiem między Wschodem i Zachodem. Dopóki teutońskie mocarstwo świata się nie utrwali, musi dojść przedtem do przymierza między angielskim Związkiem wolnych, samodzielnych narodów z jednej strony, a Niemiec i Ameryki z drugiej. Przymierze to poręczałoby suwerenność każdego z tych państw, a wobec innych narodów zachowałoby stosunek braterski i pracowałoby dla dobra wszystkich. Autor tak sobie wyobraża dopełnienie swego przeznaczenia przez rasę teutońską.

KRYZYS PARLAMENTARNY W EGIPCIE.

Journal des Debats, 22.VII. pisze, iż kwestja stosunków z Anglją jest przyczyną długotrwałego kryzysu w Egipcie. Jednakże interesy Anglji i Egiptu dałyby się bezwątpienia ze sobą pogodzić, gdyby nie komplikowały ich wystąpienia nacjonalistów egipskich. Król Fuad, rozwiązał parlament, w nadziei, iż podczas swoich rządów osobistych uda mu się zaprowadzić spokój w kraju i dojść do porozumienia z Anglją. Możliwem jest, iż ten akt woli króla Fuada przyjęty został z zadowoleniem w Londynie. Jednakże rząd angielski będzie unikał o ile możności mieszania się do spraw wewnętrznych Egiptu. Zdaniem autora (Bernus) rzeczywista niezależność Egiptu, może być utrzymana tylko w drodze przyjacielskich stosunków z Anglja, która, ze swej strony, nie może się również obejść bez pewnych gwarancyj. Należałoby tylko znaleźć dla nich taką formę, któraby jaknajmniej raziła uczucia narodowe Egipcjan. Rozwiązanie tego zagadnienia nie jest łatwe, jednakże nie przekracza granic rozumu ludzkiego, pod warunkiem jednak, aby namiętności nie zaćmiły rozsądku.

The Daily Telegraph, 21.VII. Kor. z Kairu pisze, iż zamknięcie parlamentu na 3 lata skonsternowało ogromnie Wafdów. Wprawdzie, spodziewali się oni zastosowania takiego środka, lecz nie przypuszczali, iż będzie to zrobione na tak długi okres. Chociaż Wafdowie rozgoryczeni są z powodu postępku Mahmouda Paszy, to jednak ton ich prasy jest b. powściągliwy, co bezsprzecznie jest rezultatem zawieszenia konstytucji, a tem samem i cofnięciem wolności prasy.

Nahu Pasza zamierza zwrócić się z odezwą, wzywającą naród do jedności i obrony wolności. Kor. wątpi, by partja Wafd w danej chwili wyszła z ram legalności, chociaż z drugiej strony niewiadomo jak daleko może ponieść temperament egipski.

Objektywni obserwatorzy są zdania, iż nowy gabinet ma wielkie szanse zrobienia dużo dobrego, o ile uniknie błędów rządów Ziwer Paszy i o ile przyrzeczenie Mahmouda Paszy co do polepszenia losu fellachów zostanie dotrzymane. Spokój, jaki dotychczas panuje, należy tłumaczyć wyczekiwaniem na posunięcia nowego rządu.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

The Morning Post, 21.VII. Kor. dyplomatyczny w Moskwie, donosząc o rezolucji Rady Komisarzy Ludowych w sprawie zaprzestania przymusowej rekwizycji zboża, pisze, że rezolucje te nie oznaczają bynajmniej kapitulacji ze strony rządu. Bogaci chłopi zostali już zrujnowani, wobec czego należy obecnie dać możność zbogacenia się biednym, by ich zkolei zrujnować. Taktyka taka zgodna jest z zazasadami Nepu, wprowadzonego przez Lenina.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Der Tag 21.VII. Im Zeichen der nationalen Opposition.

Vorwärts 21.VII. P. Hertz. Neue Inflation? Die Wirkung der kommunistischen Steuerforderungen.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40. Drukowane na prawach rękopisu.